

I po zawodach

18-tego września zamiast wyjazdu członków koła na łowisko komercyjne, spotkaliśmy się na stawie u Szałankiewicza. Pogoda dopisała, humory i karpie też. Co prawda nie wszyscy złowili ale nikt nie odszedł z pustą torbą. Jak było napisane w temacie koło refundowało każdemu uczestnikowi 1,5 kg karpia. Ponadto była kiełbasa z grilla i grochówka. Z sondażu przeprowadzonego na ostatnich zawodach gruntowych w śród kolegów wedkaży, wynikało, że uczestnicy zawodów u Szałana byli zadowoleni z przeprowadzonej imprezy. Jest myślane aby w przyszłym roku powtórzyć zawody u Szałana.

5 października 2016, 20:52